
Zmarli.

Biuletyn Polonistyczny 12/35, 118-125

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tom pierwszy, opublikowany pod redakcją W.W.Witt, J.S. Millera, B.F.Stachiejewa oraz W.A.Choriewa, obejmuje okres do roku 1890; tom drugi, przygotowany redakcyjnie przez ten sam zespół, omawia literaturę polską do roku 1944. Całość została opatrzona bibliografią oraz indeksem nazwisk i tytułów.

- Pod koniec bieżącego roku ukaże się w Moskwie tom studiów przygotowany przez autorów polskich i radzieckich, poświęcony "Polskiej literaturze rewolucyjnej". Na całość złożą się referaty wygłoszone na Moskiewskiej Sesji Naukowej zorganizowanej przez Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR w kwietniu 1967 roku /szczegółowe omówienie Sesji por. BP, zesz. 29, s. 117-127/.
- Również pod koniec bieżącego roku ukaże się na półkach księgarskich w Moskwie tom studiów pt. "Polsko-rosyjskie związki literackie", przygotowany przez Instytut Literatury Światowej im. M.Gorkiego w Moskwie /który był inicjatorem tego wydawnictwa/, Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki oraz Instytut Literatury Rosyjskiej /Dom Puszkina/ w Leningradzie. W wydawnictwie tym - które jest paralelne do polskiej publikacji pt. "O wzajemnych powiązaniach literackich polsko-rosyjskich"/por. BP, zesz. 30, s. 18-19/ uczestniczą jako autorzy przedstawiciele ośrodków naukowych Akademii Nauk ZSRR oraz uniwersytetów. Studia zawarte w tomie prezentują problematykę od staropolszczyzny aż do wieku XX.

3. ZMARLI

ZENON KLEMENSIEWICZ

2 IX 1891 - 2 IV 1969

W tragicznym wypadku lotniczym utraciliśmy 2 kwietnia 1969 roku jednego z największych językoznawców polskich, niewątpliwie najwybitniejszego syntaktyka i najbardziej zasłużonego

nauczyciela-polonistę. Jego uczniowie dobrze znają postać¹ i dzieło Zenona Klemensiewicza. A któż z nas nie był Jego uczniem? Ten człowiek, który, oprócz polonistycznej, miał habilitację z dydaktyki języka polskiego, stworzył jej praktyczne i teoretyczne podstawy. To On był autorem kompletu podręczników gramatyki języka polskiego dla wszystkich klas i poziomów nauczania, z uniwersyteckim włącznie², z których uczyli się przez kilkadziesiąt lat wszyscy Polacy i nauczyciele języka polskiego.

Jego działalności dydaktycznej miano w bieżącym roku oddać symboliczny hołd: Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego był ofiarnym wiceprezesem, przygotowywał jubileusz i pamiątkową księgę z artykułami licznych przyjaciół i uczniów Profesora. Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego czekało już na sygnałne egzemplarze jubileuszowego zeszytu "Języka Polskiego"³, poświęconego Prezesowi Towarzystwa i Redaktorowi pisma. W drukarni wydawnictwa Ossolineum pracowano nad drugą częścią "Studiów syntaktycznych"⁴. Państwowe Wydawnictwo Naukowe składało do druku drugi tom wybranych pism Profesora pt. "Ze studiów nad językiem i stylem"⁵. i przemyślało nad sposobem uczczenia nie ogłoszonego jeszcze faktu, że "Historia języka" Zenona Klemensiewicza⁶ została uznana za jedną z pewuenowskich "książek 25-

¹ Przybliżył ją dwukrotnie St.Urbańczyk /"Zenon Klemensiewicz - uczony i pedagog", "Język Polski" 1961, s. 242-254; "Nauczycielska rocznica Profesora Klemensiewicza", tamże 1969, s.1-3/, a także P.Zwoliński /"Profesor Zenon Klemensiewicz w 75-lecie urodzin i 45-lecie pracy naukowej", "Poradnik Językowy" 1967, s. 113-117/.

² Mam na myśli "Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego", wydawane kilkakrotnie, "Podstawowe wiadomości z historycznej fonetyki i fleksji języka polskiego"/1952/, działki poświęcone polskiej gramatyce historycznej w dziele napisanym wspólnie z T.Lehrem-Splawińskim i St.Urbańczykiem: "Gramatyka historyczna języka polskiego" /1955/.

³ "Język Polski" 1969, z. 1, s. 1-80.

⁴ Pierwsza część ukazała się w r. 1967 w serii Prace Komisji Językoznawstwa, nr 15 /PAN, Oddział w Krakowie/.

⁵ Pierwszy tom ukazał się staraniem TMJP i IBL w jubileuszowym roku 1961, pt. "W kręgu języka literackiego i artystycznego".

⁶ "Historia języka polskiego". Cz.1, Warszawa 1961; cz.2, Warszawa 1965.

lecia PRL". Komitet do spraw Radia i Telewizji postanowił właśnie przyznać swemu prelegentowi rozpoczętego w jesieni 1968 cyklu pogadarek o języku nagrodę za najlepszą audycję w telewizyjną. Spóźniło się także pośmiertnie dopiero przyznane najwyższe odznaczenie polskie: Order Sztandaru Pracy I klasy. Śmierć Profesora Zenona Klemensiewicza zaskoczyła wszystkich.

On sam, wzbogaciwszy bibliografię polonistyczną o pięćset pozycji⁷, chciał ją dalej rozwijać. Zbliżał się do momentu ukończenia trzeciego tomu "Historii języka polskiego". Myślał o napisaniu składni historycznej, której polonistyka właściwie nie ma. Zobowiązał się wygłosić w TMJP w kwietniu odczyt ku czci 25-lecia PRL. Przygotowywał na maj odczyt dla nauczycieli szkół specjalnych o narastaniu słownictwa dzieci.

Wszystko to przecież tylko odłamki planowanej najbliższej przyszłości, której nigdy nie będzie. Ile było w sumie takich planów, których realność miała gwarancję w Jego niewiarygodnej żywotności, odpowiedzialności i nie zaćmionej wiekiem ani zmęczeniem twórczej, różnorodnej sile umysłu i charakteru?

W ciągu pracowitego 77-letniego życia dowiódł tej siły jako organizator życia naukowego. Ostatnie dziesięciolecie zajmowały mu wiceprezesura ZG ZNP, wiceprezesura Prezydium PAN w pewnym okresie, prezesura Oddziału Krakowskiego PAN, przewodnictwo Rady Naukowej Ośrodka Badań Prasoznawczych, współpraca z wieloma naukowymi instytucjami /choćby z IBLeM/, opieka nad placówkami naukowymi /choćby nad Pracownią Składni Języka Polskiego/, współpraca z kolegami redakcyjnymi czasopism naukowych i monumentalnych wydawnictw.

Dowiódł tej siły także jako twórca polskiej naukowej składni: opisowej i w załączkowej formie także historycznej. Nawet poza granicami Polski był symbolem polskiej nauki o składni. Mimo ściśle naukowej uprawy tego trudnego działu gramatyki nie zaniedbywał nigdy misji popularyzatorskiej i zagadnień kultury języka. W "kulturze języka" klasyczne są

⁷ Pełna bibliografia za lata 1922-1961 w tomie "W kręgu języka...", za lata 1961-1969 - w tomie "Ze studiów nad językiem i stylem..." /w druku/.

dziś co najmniej dwie Jego pozycje bibliograficzne: artykuł "Poprawność i pedagogika językowa, czyli odpowiedź na głos prawnika w sprawie polityki językowej" i artykuł znany szerokiemu społeczeństwu z "Polityki": "Higiena językowego obcowania". W pierwszej z tych prac zawierają się podstawowe ustalenia roli gramatyki, normy językowej przeciwstawionej normie prawnej: "Gramatyka nie jest źródłem, lecz wyrazem normy"; w drugiej - wyznaczenie językowi roli czynnika współodpowiedzialnego za zdrowie psychiczne społeczeństwa. Trzeba też pamiętać, że najpopularniejsza praktyka kultury języka otrzymała od Niego sformułowanie prawideł poprawnej wymowy. Przygotował je /z inicjatywy ZSAP i TMJP/ do druku w 1930 roku. Korzystamy z nich, wydawanych w lekko modyfikowanej wersji, pięciokrotnie. Praktyka kultury języka posługuje się sformułowanymi przez Niego zasadami ortografii od 1935 roku. Korzystamy z Jego kilkudziesięciu rozstrzygnięć poprawnościowych. Wiele z nich ma poważną wartość naukową, choć wszystkie powstały na bezpośrednie zamówienie społeczne popularnego czytelnika czasopism językoznawczych. "Język Polski" wspaniale rozwinął się pod Jego dziesięcioletnią redakcją. Wystarczy wymowa cyfr: w 1958 r. wysokość nakładu wynosiła 6 300, w 1968 - 10 700. Jak na pismo naukopopularne, jest to liczba niewiarygodna. Sądzę, że przyczyniła się do niej m.in. osobista działalność popularyzatorska Profesora. Jako działacz TMJP zasłużył się w ciągu 10 lat wygłoszeniem 25 odczytów. I to jest również liczba niewiarygodna, zwłaszcza jeżeli się zważy, że TMJP nie było jedyną instytucją, w imieniu której mówił, że odczyty wygłaszał nie tylko w Krakowie i większych lub bliskich mu miastach. Jeździł i do Bydgoszczy, Bytomia, Katowic, do Torunia, Szczecina, Zabrza, Opola, Lublina, Przemyśla, Rybnika. Miewał i po 1000 słuchaczy na jednym odczycie. Prowadził seminaria dla dziennikarzy w miastach, w których istnieją redakcje pism terenowych. Prowadził wykłady na kursach dla nauczycieli. Stworzył i zrealizował udaną koncepcję pogadanek TV. Miało to wszystko, oczywiście poza ogólnymi korzyściami dla kultury języka, bezpośredni efekt dla propagandy nauki o języku. Zalety Profesora-mówcy i miłośnika języka, zjednywały językowi i językoznawstwu sympatyków i wyznawców, których Jego odejście pogrążyło w szczerze osobistej żałobie.

Charakterystyczne jest, że i ekskluzywne prace składniowe, i najpopularniejsze pogadanki kryją w sobie ślady zainteresowań stylistyką, problematyką języka literackiego, artystycznego czy języka wybitnych pisarzy. Zainteresowania te znalazły swój właściwy i pełny wyraz w licznych rozprawach, z których najważniejsze i najbardziej znane, nie dające się pominąć w pracy nad żadnym związaniem z nimi choćby dalekim powinowactwem tematem, to: "O różnych odmianach współczesnej polszczyzny", "Jak charakteryzować język osobniczy", "Problematyka składniowej interpretacji stylu", "O syntaktycznym stosunku nawiązania", a także opracowania języka Słowackiego, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Dąbrowskiej, Sienkiewicza, Żegadłowicza, języka współczesnej poezji. Nawet w "Historii języka" dochodzą do głosu zainteresowania wyrażone w pracach graniczących ze stylistyką. Zjawiska rozwoju języka znalazły w niej oświetlenie nie wyłącznie gramatyczne, lecz także historyczne i stylistyczne. Pierwszy to raz historyk języka polskiego uwzględnił dobitnie rolę pisarza w rozwoju języka ogólnego.

Taka metoda badań językoznawczych ma swoje źródła we właściwej Profesorowi postawie humanisty w najlepszym i najszerszym tego słowa znaczeniu. Pisarz jest dla humanisty tej miary jednostką obdarzoną inicjatywą twórczą, zdolną upowszechniać wartości językowe indywidualne w języku ogólnonarodowym. Przekonanie takie nakłada wielką odpowiedzialność nie tylko na pisarza, ale i na humanistę. Zenon Klemensiewicz to właśnie chciał powiedzieć, kiedy pisał:

"Związek literaturoznawstwa i językoznawstwa jest wewnętrzną koniecznością obu nauk. Ale spełnienie tego postulatu niełatwe. Już samo zrozumienie takiej potrzeby i porozumienie się zainteresowanych naukowców co do jej zaspokojenia napotykało, a częściowo jeszcze napotyka różne opory. A kiedy się je przełamie, powstają trudności organizacyjne. Na jakiej płaszczyźnie mają się spotkać przekonani i chętni, aby wspólnie programować i działać? Jak mają sobie urządzić przydatny warsztat pracy? Kto go będzie obsługiwał? Jakich środków finansowych można będzie użyć?".

Doc.dr Krystyna Pisarżowa

JAN DŹRR-DURSKI
3 II 1902 - 20 IV 1969

20 kwietnia 1969 r. zmarł nagle w Warszawie dr Jan DŹrr-Durski, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Katedry Literatury Polskiej i Zakładu Literatury Staropolskiej UŁ, członek Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, redaktor naczelny "Prac Polonistycznych".

Urodził się 3 lutego 1902 r. w Bogumiłowicach w powiecie brzeskim. Studia polonistyczne ukończył w r. 1925 na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie również doktoryzował się /w r. 1928/ pod kierunkiem Ignacego Chrzanowskiego na podstawie pracy "Studia o Wyspiańskim". Przez następane cztery lata pracował w Krakowie jako nauczyciel gimnazjalny, a od r. 1932 w Warszawie, gdzie zastała go wojna. W czasie okupacji brał czynny udział w tajnym nauczaniu. Po wyzwoleniu, w r. 1948, objął wykłady z literatury polskiej w Uniwersytecie Łódzkim, początkowo jako etatowy zastępca profesora, a od r. 1954 - jako profesor nadzwyczajny. W tymże roku powołany został na stanowisko kierownika Katedry Literatury Polskiej i pozostał na nim do chwili śmierci.

Lata pobytu w Krakowie, krakowski kult teatru, poważnie wpłynęły na początkowy kierunek zainteresowań Profesora. Stąd też zapewne jego studia nad Wyspiańskim, Zapolską, Blizińskim, uwieńczone wieloma pracami rozrzuconymi po różnych czasopismach. Talent i pasja poszukiwawcza skierowały go ku edytorstwu. Ukoronowaniem wieloletnich wysiłków, poprzedzonych pracami teoretycznymi i historycznoliterackimi, było wydanie w r. 1939, wspólnie z Leonem Płoszewskim, czterotomowego zbioru korespondencji Wyspiańskiego, którego cały nakład zniszczyła wojna. Odtworzenie tej edycji trwało prawie trzydzieści lat. Ukazać się ma ona nakładem Wydawnictwa Literackiego, niestety, już po śmierci Autora.

Wrodzona namiętność szperacza archiwalnego, zbieracza starych, rzadkich druków i rękopisów, skierowały zainteresowania Profesora ku staropolszczyźnie. Tej pasji pozostał wierny do ostatnich swych dni. I choć potrafił pięknie i ze znanstwem mówić o literaturze współczesnej, czuło się, że "muza staro-

polską była przedmiotem Jego najtrwalszej miłości". Od pierwszych powojennych lat ukazywały się Jego studia nad poezją a-riańską /1948/, nad twórczością Morsztynów: Jana Andrzeja /1949/, Stanisława /1951/, Zbigniewa /1954/, Wacława Potockiego /1953/, Daniela Naborowskiego /1961 i 1966/. Prace te przynoszą nie tylko monograficzne opracowanie twórczości poszczególnych autorów, lecz w przeważającej większości równocześnie pierwodruki licznych odnalezionych przez Profesora wierszy, pieśni, poematów.

Wśród rozległych zainteresowań Zmarłego znalazło się miejsce i na badania nad folklorem, stanowiącym, według Niego, integralną część literatury staropolskiej.

W pracach prof. Jana Dürr-Durskiego zdumiewało ciągle u-współcześnianie Jego warsztatu badawczego, sięganie po najnowsze zdobycze metodologiczne, nie tylko historycznoliterackie, ale i z zakresu historii sztuki, komparatystyki, innych nauk pokrewnych.

Podobne cechy przejawiały się w Jego wykładach uniwersyteckich. Prowadzony przez wiele lat wykład z literatury staropolskiej i seminaria stanowiły forum, na którym przekazywał młodszemu swą wytrawną, w ciągu długich lat nagromadzoną wiedzę, zaszczepiając w nich tak kult dla literatury staropolskiej, jak przekonanie o konieczności ciągłej modernizacji i u-współcześniania warsztatu badawczego.

W żywej i wdzięcznej pamięci kolegów, współpracowników, wychowanków pozostał obraz Profesora zawsze uśmiechniętego, niezmiernie życzliwego i żywo reagującego na wszelkie przejawy nieprawości i krzywdy ludzkiej. Wybitnego uczącego, który nie tworzył wokół siebie atmosfery wielkości i nieprzystępności. Człowieka służącego chętnie swą wiedzą i doświadczeniem życiowym. Chcącego i umiejącego cieszyć się życiem we wszelkich jego przejawach.

Mgr Barbara Gołębiowska
Mgr Tomasz Fijałkowski
Uniwersytet Łódzki

4. MATERIAŁY NADESŁANE

- Biuletyn Historyków Literatur Zachodniosłowiańskich. Rocznik II, Warszawa 1969.
Redaktor: prof.dr J.Śliziński. Sekretarz redakcji: mgr J.Russocka.
Wydawca: Zakład Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, pok. 2114.

x

- Biuletyn Pedagogiczny. /Wyd. Instytut Pedagogiki/. /Do użytku wewnętrznego/. Warszawa 1969, nr 1/38/.
Redaguje Komitet w składzie: dr dr H.Barankiewicz, I.Janiszewska, J.Półtorzycki, Wł.Ślōdkowski, B.Wilgocka-Okoń. Warszawa, ul. Górczewska 8. Instytut Pedagogiki.

x

- Biuletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO. Warszawa 1968, nry 3/118/: marzec; 4/119/: kwiecień. Wydawca: Polski Komitet do Spraw UNESCO. Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, XVII piętro.

x

- Deutsche Kultur Nachrichten. Köln 1969: April.
Wydawca: Inter Nationes einer gemeinnützigen deutschen Vereinigung zur Pflege zwischenstaatlicher Beziehungen.

x

- Polish Perspectives. Monthly Review. Warszawa. Tom XII/1969/, nry 3: March; 4: April; 5: May.
Toż w języku francuskim: Perspectives Polonaises.
Editor-in-chief: St.Milc, assistant Editor: A.Krasiński. Editorial office: Warszawa, Wilcza 46.

x

- Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Kraków 1968. Zeszyt 33. Prace Historycznoliterackie IV, pod redakcją J.Nowakowskiego.